

Histoire de l'Europe urbaine, t. I: *De l'Antiquité au XVIII^e siècle. Genèse des villes européennes*, t. II: *De l'Ancien Régime à nos jours. Expansion et limite d'un modèle*, red. Jean-Luc Pinol, Seuil, Paris 2003, s. 986+907

W historiografii światowej studia nad dziejami miast i ich mieszkańców, bez względu na pojawiające się w różnych okresach modne kierunki badawcze, należą bez wątpienia do najczęściej podejmowanych. Nic w tym dziwnego, albowiem przez większość z nas, nawet niekoniecznie historyków, są postrzegane jako centra cywilizacyjnotwórcze. Z każdym rokiem narasta zatem lawina różnorodnych publikacji, przede wszystkim monografii poszczególnych miast i innych studiów z poważnym udziałem problematyki miejskiej. Zdecydowanie rzadziej pojawiają się natomiast prace mające charakter opracowań syntetycznych¹, w gronie których sytuujemy omawiane dwutomowe dzieło powstałe z inspiracji Jeana-Luca Pinola, profesora Uniwersytetu Lyon II i zarazem przewodniczącego francuskiego stowarzyszenia historii miast.

Blisko 1700 stron tekstu, uzupełnione m.in. 44 rysunkami, 32 mapami, 31 tablicami (szkoda, że wydawnictwu umknął z niewiadomych względów ich spis na końcu dzieła), 9 wykresami, stanowi – przynajmniej już na wstępie – ze wszech miar interesującą lekturę, przede wszystkim ze względu na bogactwo zaprezentowanej problematyki. Wprawdzie jest ono dziełem zespołowym – 12 autorów, ale większość z nich stanowią historycy z francuskich ośrodków naukowych. Sam układ książki złożonej z sześciu części (w każdym tomie proporcjonalnie po 3) można by uznać za tradycyjny,

¹ Z ważniejszych zob. m.in.: R. Mols, *Introduction à la démographie historique des villes d'Europe du XIV^e au XVIII^e siècles*, t. I–III, Louvain 1954–1956; J. de Vries, *European urbanisation 1500–1800*, London 1984; P. Bairoch, J. Batou, P. Chèvre, *La Population des villes européennes 800–1850*, Geneva 1988; P. Hohenberg, L.H. Lees, *La formation de l'Europe urbaine, 1000–1950*, Paris 1992; *Town and country in Europe, 1300–1800*, ed. S.R. Epstein, Cambridge 2001.

skoro autorzy prezentują swój wykład w ujęciu chronologicznym, z jednym wszakże wyjątkiem. W tomie drugim, po przedstawieniu dziejów miast w dobie dziewiętnastowiecznej industrializacji aż po II wojnę światową, a przed częścią dotyczącą okresu od 1939 r. po schyłek XX w., redaktor zdecydował się na umieszczenie osobnej rozprawy poświęconej zamorskim organizmom miejskim od XV do XX w., powstałym z inicjatywy Europejczyków w Ameryce, Afryce i Azji. Oba tomy uzupełniają obszerne bibliografie, zestawione osobno dla każdej z podstawowych części i, co istotne, starające się zauważyć i odnotować dorobek historiografii nie tylko zachodnioeuropejskiej.

Tom pierwszy otwiera praca Xaviera Lafona, Jeana-Yvesa Marca i Maurice'a Sartre'a, przedstawiająca syntetycznie narodziny i rozwój miast wielkiego kręgu cywilizacyjnego obejmującego mniej więcej świat antyczny w basenie Morza Śródziemnego w okresie jego intensywnego i wszechstronnego rozwoju. Można się tylko zgodzić z opinią autorów podkreślających, że cywilizacje grecka i rzymska były w swojej istocie pierwszymi rzeczywistymi „cywilizacjami miejskimi”, choć większość ludności zamieszkiwała jeszcze tereny wiejskie. Dla całej trójki autorów miasto antyczne było fenomenem bardziej kulturalnym lub politycznym niż ekonomicznym i społecznym, ale fenomenem, który wyznaczył horyzonty wielkiego rozwoju społeczeństwa grecko-rzymskiego.

Część poświęcona miastu średniowiecznemu wyszła spod pióra Patricka Boucherona, Denise'a Menjota przy współpracy Marca Boone'a, przy czym autorzy nie skąpią czytelnikowi w różnych miejscach przeglądu stanowisk i dyskusji historyków dotyczących zarówno genezy, czynników miastotwórczych, jak i samych definicji miast w omawianym okresie. Nie ulega dla nich wątpliwości, że wieki średnie przyniosły nowe kształty, wygląd i formy przestrzenne skupisk miejskich, a także nowe ich formy prawnoustrojowe. Przedstawiając przetrwanie życia miejskiego z czasów rzymskich, a także mozaikę różnorodnych uwarunkowań powstawania sieci nowych miast i miasteczek, przede wszystkim w XI–XIII stuleciu, zwracają oni uwagę na kształtowanie się nowych relacji pomiędzy organizmami miejskimi i osadami wiejskimi. Miasta ze swoją stale postępującą konsumpcją były nie tylko aktywne w stosunku do wsi poprzez inicjowanie ich powstawania, ale również poprzez organizację i inwestycje. To one przez atrakcyjność ziemi w mieście, wyrażoną chociażby w wysokości jej ceny, wyznaczały terytorium gminy miejskiej i przedmieść, określały przestrzeń, z której napływali imigranci, a także strefę ich oddziaływania gospodarczego (s. 427 n.).

Wczesnonowożytną urbanizację starego kontynentu wraz z wielkością miast, ich rolą społeczno-polityczną i znaczeniem gospodarczym przedstawił Olivier Zeller. Wskazując na powolne tempo procesów urbanizacyjnych w tym czasie, Autor zwraca uwagę na występowanie w Europie dużej liczby małych miast, największą – jego zdaniem – na terenach peryferyjnych, do których zalicza ziemie Rzeczypospolitej, Norwegię, Szwecję i Finlandię (s. 642 n.). Dodajmy, że Zeller podkreśla również ich niebagatelną rolę

w gospodarce, stosunkach społecznych i kulturze wielu krajów. Ponadto uważny czytelnik znajdzie w jego części szeroką panoramę miast wyróżnianych ze względu na pełnione funkcje, jak m.in.: ośrodki handlowe i produkcyjne, centra gospodarczo-administracyjne, miasta rezydencjonalne, ośrodki pielgrzymkowe i inne (s. 659 n.).

Dysponując rozleglejszą już bazą źródłową i wynikami wypływającymi z rozpowszechnionej na Zachodzie metody Louisa Henry'ego (rekonstrukcji rodzin), wiele miejsce w rozważaniach Zellera zajął świat nowożytnej demografii rodzinnej i nie tylko. Uważna obserwacja procesów reprodukcji ludności w miastach, nie tylko dużych (Genewa, Rouen, Mediolan, Florencja), ale i mniejszych (Verdun, Meulan), ukazała charakterystyczny kierunek zmian: od hiperpłodności do pojawiania się praktyk antynatalistycznych. Regulacji urodzeń dokonywano najczęściej albo przez ustanie płodności, albo też rozsuwanie jej w czasie (s. 746 n.). Za Zellerem można przytoczyć, że miasta wczesnonowożytne charakteryzowały się w jeszcze większym stopniu niż średniowieczne przewagą kobiet wśród ogółu mieszkańców; znaczącym udziałem służby domowej, w większości młodej i bezżennej; rosnącą systematycznie grupą ludności starczej i rodziną o stosunkowo niedużych rozmiarach – przeciętnie 5,5 osoby.

Redaktor książki Jean-Luc Pinol i François Walter omawiają w sposób wyczerpujący dzieje dziewiętnastowiecznej urbanizacji, okres największego w dziejach Europy tempa wzrostu ludności miejskiej z około 20 mln w 1800 r. do około 150 mln w 1900 r. Zwracają uwagę nie tylko na wzrost obszaru i zaludnienia miast, oczywiście zróżnicowany w skali całego kontynentu, ale również podkreślają dwukrotne zmniejszenie się odległości pomiędzy większymi ośrodkami (powyżej 10 tys. mieszkańców) z 64 do 31 km (s. 32). Znaczną część swoich rozważań poświęcają charakterystyce podstawowego czynnika miastotwórczego omawianego okresu, a mianowicie silnej koncentracji terytorialnej wielkiego przemysłu fabrycznego (s. 58 n.). Obu autorów interesuje ponadto – co warto podkreślić – wpływ wielkomiejskiego środowiska na kondycję biologiczną i poziom życia materialnego jego mieszkańców. Stąd czytelnik dowie się nie tylko o natężeniu chorób epidemicznych, początkowo jeszcze cholery, a następnie gruźlicy i tyfusu, ale również o wyraźnym spadku wskaźników śmiertelności na przełomie XIX i XX w., m.in. w skutek poprawy stanu sanitarnego, lepszego dostępu do opieki medycznej itd. J.-L. Pinol i F. Walter nie pomijają również wpływu przekształceń instytucjonalnych na modernizację wielu miast europejskich w drugiej połowie XIX w. (s. 144 n.), znaczącą paryskim eksperymentem barona Haussmanna (1853–1869) i późniejszymi regulacjami oraz unowocześnianiami zabudowy Wiednia (1859), Barcelony (1859), Budapesztu (1871), Kolonii (1880), Monachium (1893) i ponownie Wiednia (1893), Barcelony (1904), Krakowa (1909) czy Zurichu (1915–1918).

Wśród wielu interesujących partii tomu drugiego wyróżnia się część Odile'a Goerga i Xaviera Huetza de Lempsa, poświęcona wpływom europejskich podbojów kolonialnych na funkcjonowanie starych i powstawanie

nowych organizmów miejskich w obu Amerykach, Afryce i Azji, poczynając od końca XV stulecia. Autorzy nie ukrywają, że jednym z celów ich studium jest próba odpowiedzi na pytanie: co „stary świat” miał do zaoferowania dotychczasowym społeczeństwom zamorskim w zakresie organizacji i form przestrzennych organizmów miejskich? W pierwszym okresie utożsamianym przez Goerga i de Lempsa mniej więcej z epoką wczesnonowożytną, europejskie doświadczenia miejskie przenoszone poza stary kontynent były bardzo rzadkie. Dopiero dwa następane stulecia (XIX i XX) były czasem, w którym nastąpiło nie tylko przyjęcie modeli organizacji miast europejskich, ale i ich szerokie upowszechnienie. Owo przenikanie europejskich wzorców, np. w zakresie architektury miejskiej – jak podkreślają autorzy – nie zawsze było prostym ich przenoszeniem na grunt zamorski, lecz często towarzyszyły temu mniej lub bardziej widoczne innowacje, zarówno w budownictwie użyteczności publicznej, jak i prywatnym (s. 488 n.). Specyfiką wielu kolonialnych ośrodków miejskich było wyraźnie widoczne funkcjonowanie w nich osobnych dzielnic zamieszkałych tylko przez ludność białą i tylko przez autochtonów.

Tom drugi zamyka studium Guy Burgela, poświęcone okresowi po II wojnie światowej aż po dzień dzisiejszy, co wcale nie pomniejsza wartości i znaczenia tego opracowania.

Kończąc z konieczności ową krótką prezentację problematyki poruszonej w *Historii europejskiej urbanizacji* nie można nie postawić pytania o nasze miejsce we wspomnianym dziele, zarówno jeśli chodzi o dostrzeżenie dorobku historiografii polskiej, jak i przynajmniej niektórych wątków dotyczących dziejów miast na ziemiach polskich. Już z przeglądu zamieszczonych bibliografii trzeba przyznać, że autorzy zadali sobie sporo trudu i dotarli do kilkunastu prac historyków polskich, choć w większej liczbie tylko dla części drugiej, dotyczącej średniowiecza, m.in. Marii Boguckiej, Bronisława Geremka, Aleksandra Gieysztora, Witolda Hensla, Tadeusza Lalika, Tadeusza Rosłanowskiego, Henryka Samsonowicza, Urszuli Sowiny, Hanny Zaremskiej, Benedykta Zientary, oraz części trzeciej, obejmującej stulecia XVI–XVIII, obok już wspomnianych, także Edmunda Cieślaka, Marcina Kamlera, Andrzeja Karpińskiego, Cezarego Kukli, Władysława Tomkiewicza. W bibliografii poświęconej okresowi wczesnonowożytnemu zabrakło przede wszystkim cennych prac Andrzeja Wyrobisza, choć jego dorobek przynajmniej w jakiejś części był znany autorom, zapewne z drugiej ręki, sądząc po parokrotnym wzmiankowaniu jego badań. W tomie drugim, poza dwiema pracami dla okresu najnowszego – drugiej połowy XX w., zabrakło uwzględniania dorobku polskich badaczy. Z kolei w panoramie miast starożytnego kontynentu, w tomie pierwszym uważny czytelnik co rusz natrafi na wzmiankowanie nie tylko największych ośrodków miejskich dawnej Rzeczypospolitej (Gdańsk, Warszawa, Kraków, Poznań, Toruń, Lwów, Lublin, Wilno), ale i jeszcze kilku mniejszych (np. Częstochowa, Gniezno, Kalwaria Zebrzydowska, Sieradz). Ze strony badaczy francuskich miasta polskie są przedmiotem zainteresowania, m.in. wtedy, kiedy charakteryzują procesy

lokacji w Europie Środkowej w XII–XIV w. i obraz przemian przestrzennych zakładanych miast (s. 423), zagadnienia socjotopografii porównawczej w dobie późnośredniowiecznej, fenomen funkcjonowania setek małych miast w początkach ery nowożytnej czy tempo urbanizacji z uwzględnieniem kryterium własnościowo-prawnego (s. 655). Podobnie rzecz się ma w tomie drugim, w którym autorzy zwracają m.in. uwagę na rolę rozwoju kolei żelaznej w dziewiętnastowiecznych procesach urbanizacji ziem polskich (s. 55); odwołują się także do przykładów osad przemysłowych na tym obszarze (Będzin, Czeladź, Sosnowiec, Dąbrowa), które stopniowo nabierały charakteru miejskiego (s. 64).

W sumie zaprezentowana książka, będąca najnowszym podsumowaniem wiedzy o miastach starego kontynentu (choć nie tylko), stanowi poważny wkład do badań na dziejami jego urbanizacji od czasów antycznych po współczesne. Do naszych rąk trafia praca – co podkreślam z naciskiem – która daje nie tylko aktualny obraz skupisk miejskich, ale w wielu miejscach wręcz szeroko wykracza poza ramy obserwacji, kreśląc portret społeczeństwa miejskiego. Najlepszym przykładem niech będzie dostrzeżenie i docenienie przez autorów tak ważnych zagadnień jak zjawiska ludnościowe, nieograniczonych do tradycyjnego przedstawiania trendów rozwojowych zaludnienia, lecz charakteryzujących płodność małżeńską, śmiertelność niemowlęcą i dziecięcą oraz wielkość rodzin. W moim odczuciu książka ta ma znaczenie ogólniejsze, nie tylko dla historyków społeczności miejskich, lecz i dla grona badaczy uprawiających np. historię społeczną czy gospodarczą. Jej lektura dowodzi, że na przestrzeni wieków to właśnie miejskie formy życia kreowały nowe potrzeby grup ludzkich w obszarze gospodarki, kultury, religii czy polityki. Warto też dodać i podkreślić, że w odróżnieniu od niektórych znanych nam syntez powstałych w historiografii anglosaskiej i francuskiej, omawiane dzieło dość wyraźnie dąży do zdecydowanie szerszego ujmowania w komparatystyce europejskiej zagadnień dotyczących Europy Środkowej.

Cezary Kuklo